

# Potajemne nagrania jak inne dowody

**ORZECZENIE** | Osoby skonfliktowane muszą uważać na to, co mówią. Ich wypowiedzi mogą być wykorzystane w sądzie.

**MAREK DOMAGALSKI**

Rozwój techniki sprawia, że wykorzystanie nagrań rozpowszechnia się, a prawo tego nie zakazuje.

**Nawet, gdy nie uprzedził**

Nagranie pojawiło się też w sprawie z powództwa Tomasza M. przeciwko Beacie W. o zapłatę 190 tys. zł, które według powoda wręczył pozwanej (na poczet przetargu na zakup nieruchomości dla planowanej spółki). Sąd Okręgowy dowodu tego nie uwzględnił, gdyż nagrywający nie poinformował rozmówczyni o tym fakcie. Sąd Apelacyjny w Białymstoku był przeciwnego

zdania. W jego ocenie nagrywającemu wypowiedzi innych uczestników rozmowy nie można zarzucić bezprawnego działania, co najwyżej konflikt z dobrymi obyczajami. SA wskazał, że zasadą niedopuszczalności dowodów nielegalnych nie są objęte nagrania dokonywane przez strony procesu, gdyż konstytucyjnie chronioną tajemnicę komunikowania się znosi inna wartość – prawo do sądu.

Ponieważ z nagrania wynikało, że Tomasz M. przekazał Beacie W. pieniądze, powinna je zwrócić. SA zaznaczył wprawdzie, że były w sprawie też inne dowody, ale nagranie uwzględnił. Podobnie SN, który wyrok utrzymał.

– Prawo nie precyzuje, jakie warunki należałoby spełnić, aby móc nagrać swego roz-

mówcę i przedstawić zapis takiej rozmowy jako dowód w sądzie. Skoro nie ma wyraźnych zakazów, nie ma przeszkód, aby tego rodzaju środki dowodowe dopuszczać, oczywiście jeśli nagrania nie naruszają tajemnicy korespondencji lub innych praw – uważa adwokat Grzegorz Kuczyński.

**Wszystko się przyda**

Jaka jest rola takiego potajemnego nagrania jako dowodu w sprawie cywilnej?

Zawsze warto mieć pełen katalog dowodów na swoją korzyść, pamiętać jednak należy, że dopuszczenie dowodu nie znaczy, że sąd uzna go za wiarygodny – wskazuje Anna Kurek-Kosmala, radca prawny. – Nagrania są często sterowa-

ne i to nietrudno wychwycić. Jeśli jest ewidentnie zmanipulowane, strona przedstawiająca je może stracić dobry procesowy wizerunek.

– Zgłoszenie nagrania nie niesie raczej ryzyka dla stron, sąd ocenia bowiem nie strony, osoby, ale fakty – mówi z kolei Bartłomiej Przymusiński, sędzia gospodarczy z Poznania. – Zdarzyło mi się dopuszczać takie dowody, np. w sprawie o ustalenie treści umowy, w której podpisana była druga strona, a pierwsza miała dwie wersje, i jedna ze stron sporu posługiwała się nagraniem, które miało wskazać, jak kontrahent rozumie umowę.

Dodajmy, że w sprawach karnych w zasadzie obowiązują taka sama zasada, ale 1 lipca 2015 r. zacznie obowiązywać przepis (art. 168a k.p.k.), że

**OPINIA**

**Jerzy Naumann**  
adwokat



MAGDA STAROWIEYSKA

**DLA „RZ”**

Kwestia dopuszczenia dowodu z nagrań wykonanych potajemnie należy do podstawowych dylematów sądowych. Najbardziej niepokojącym stanem jest niepewność dowodowa, bo jedni sędziowie takie dowody dopuszczają, a inni odrzucają. Po stronie tego, kto je zgłasza, powstaje niezrozumienie, dlaczego sąd nie chce się dowiedzieć, jak było naprawdę. Z kolei sędziowie boją się, że nagranie zostało zmanipulowane, a wobec tego mogą zostać wprowadzeni w błąd. Problem ten zaznacza się w sprawach rodzinnych, w których powoli zwyczajem staje się składanie nagrań zrobionych z ukrycia.

niedopuszczalne będzie wykorzystanie dowodu uzyskanego za pomocą czynu zabronionego; chodzi o jasne ograniczenie możliwości

stosowania w procesie dowodów uzyskanych nielegalnie. ■

sygnatura | IV CSK 257/13  
akt